

DR. JÓZEF GÓRSKI

Referendarz Prokuraturji Generalnej.

NOWELIZACJA PRAWA AUTORSKIEGO

Ustawą z dnia 22 marca 1935 (Dz. Ust. poz. 176) wprowadzono szereg zmian do ustawy o prawie autorskiem z 29 marca 1926. Zmiany te nie dotyczą ani treści prawa autorskiego, ani też zakresu ochrony, który jest, jak wiadomo, w ustawie z 29 marca 1926 ujęty bardzo szeroko. Poprawki wprowadzone do art. 1, 2 i 4 mają charakter wybitnie redakcyjny, a nie merytoryczny.

Nie było też celem noweli wprowadzania zmian w ogólnej strukturze ustawy z 29 marca 1926. To też nowela ogranicza się do drobnych zmian i uzupełnień niektórych tylko postanowień tej ustawy — bez naruszania reszty.

Pod względem merytorycznym nowela ma na celu skuteczniejszą ochronę zapewnionych autorom praw przez ograniczenie możliwości korzystania z cudzego utworu i przez ograniczeni© skutków niektórych umów, mocą których autor odstępuje swe prawo innym osobom.

Najważniejsze zmiany są następujące:

a) Według dotychczasowych postanowień ustawy z 29 marca 1926 r. wolno było każdemu przedrukowywać w dziennikach artykuły z innych dzienników, ogłoszone bez zastrzeżenia; wolność przedruku nie obejmowała jednak artykułów treści naukowej i literackiej.

Nowela ujmuje tę kwestję wręcz odwrotnie. To co było poprzednio zasadą, stało się wyjątkiem. Wolność przedruku została wprawdzie utrzymana, ale odnosi się wyłącznie do przedruku w prasie „aktualnych dyskusyjnych artykułów prasowych na tematy ekonomiczne, polityczne lub religijne, jeżeli zostały one ogłoszone bez zastrzeżenia”. Innych artykułów przedrukowywać nie wolno.

b) Według postanowień dotychczasowych wolno było każdemu m. in. recytować cudzy utwór literacki, chyba że autor wyraźnie tego zabronił.

Nowela wprowadza pod tym względem istotne zastrzeżenie: cudzy utwór wolno recytować pod dwoma warunkami: jeżeli autor wyraźnie recytacyj nie zabronił i jeżeli odbywają się one nie w celach zarobkowych.

Kto z recytacji utworów literackich ciągnie zarobek, musi też uszanować majątkowe prawo autora.

c) Według postanowień dotychczasowych wolno było wykonywać cudzy utwór muzyczny, jeżeli nie pobierało się opłaty. Ten ostatni warunek został obecnie, zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez judykaturę, ściślej zdefiniowany i brzmi: „jeżeli za to wykonywanie nie pobiera się opłaty lub nie ma ono na celu innej korzyści materialnej.”

W tem ostatniem ujęciu przepis chroni kompozytorów muzycznych przed naruszeniem ich praw przez właścicieli kawiarni i innych lokali, w których nie pobiera się wprowadzie specjalnej opłaty za przysłuchiwanie się produkcjom muzycznym, lecz opłata ta w kalkulowana jest w ceny potraw i napojów.

d) Uzupełnieniu uległ przepis art. 23 przez dodanie zdania, iż „umowy, dotyczące przeniesienia prawa autorskiego, winny być pismem stwierdzone”. Odnosi się to jedynie do umów o przeniesienie prawa autorskiego w całości, gdyż tylko takie przeniesienie ma na uwadze art. 23. Przeniesienie niektórych tylko uprawnień, czy udzielenie ograniczonych licencji, nie wymaga zachowania jakiegokolwiek formy. Np. umową o nakład, wystawienie, sfilmowanie i t. p. może być zawarta również ustnie.

e) Zupełną nowością jest wprowadzony do ustawy z 29 marca 1926 przepis art. 27¹. Ma on na celu zapewnienie twórcy dzieła sztuki plastycznej t. zw. „droit de suite”, to jest udziału w zysku, jaki osiąga ze sprzedaży takiego dzieła jego nabywca. Ustawodawca wychodzi tu z założenia, że niejednokrotnie artysta zmuszony jest pozbywać swe dzieła, posiadające dużą wartość artystyczną za niską cenę. Nabywcy takich dzieł czyto jeszcze za życia artysty, który zdobył w międzyczasie uznanie i sławę, czyteż dopiero po jego śmierci, osiągają ze sprzedaży tanio kupionych dzieł duże zyski, które — jako właściciele obrazu czy rzeźby — nie mieli dotąd obowiązku dzielić się z twórcą.

Przepis art. 27¹ wzorowany jest na przepisach francuskich i belgijskich. W szczególności we Francji ustawy z 20 maja 1920 i 27 października 1920 zapewniły artystom nieprzenaszalne, lecz dziedziczne prawo do pobierania opłaty na wypadek sprzedaży oryginałów ich dzieł w drodze publicznych licytacji. Przepisy wykonawcze do wspomnianych ustaw przewidują szereg formalności, od których uzależnione jest prawo domagania się opłaty od organu przeprowadzającego licytację. Opłaty na rzecz artysty oblicza się w zależności od osiągniętej na licytacji ceny, bez względu na zysk czy stratę sprzedającego właściciela.

Przy cenie od 50—10 000 fr. opłata wynosi 1%, przy cenie od 10 000 do 20 000 fr. opłata wynosi 1,5%, przy cenie 20 do 50 tys. fr. — 2%, a powyżej tej ceny 3%.

W stosunku do wzoru francuskiego przepis art. 27¹ różni się tem, że nie uzależnia on „droit de suite” od żadnych formalności, ani nie ogranicza go jedynie do wypadków sprzedaży w drodze licytacji publicznej. Podczas gdy we Francji twórcy należy się opłata w każdym wypadku sprzedaży oryginału jego dzieła bez względu na osiągnięty zysk, art. 27¹ naszej ustawy uzależnia prawo autora od osiągnięcia przez sprzedawcę kwalifikowanego zysku, skoro artykuł ten postanawia, że „jeżeli przy sprzedaży oryginalnego dzieła sztuki plastycznej sprzedawca uzyskuje cenę przewyższającą więcej, niż o połowę cenę nabycia, twórca i jego spadkobiercy przez cały czas trwania prawa autorskiego mają prawo do dwudziestoprocenowego udziału we wspomnianej przewyżce ponad połowę. Zrzeczenie się zgóry tego prawa ze strony twórcy lub jego spadkobierców nie ma skutków prawnych.

Za zwrot udziału w przewyżce odpowiada przed uprawnionym sprzedawca.

Udowadnianie ceny kupna i następnej ceny sprzedaży jest obowiązkiem uprawnionego”.

Przy tej sposobności warto nadmienić, że przytoczony przepis stanowi też realizację zaleceń, wyrażonych przez międzynarodowy kongres prawa autorskiego, odbyty w Warszawie w 1926 r. Kongres ten nie uchwalił w tym względzie żadnej wiążącej formuły, a wyraził jedynie pogląd, że zasady „droit de suite” mogłyby znaleźć zastosowanie również do manuskryptów utworów literackich i muzycznych.

f) W przepisach o umowie o nakład nowela wprowadziła zmiany w art. 34, chroniące lepiej interesy osobiste twórcy na wypadek odstąpienia przez nakładcę praw nakładowych innej osobie.

g) Bardzo poważnym uzupełnieniem uległy przepisy ustawy z 29 marca 1926, traktujące o „innych umowach (poza umową o nakład) o rozpowszechnianie utworów”.

Otóż w miarę powstawania, dzięki wynalazkom, coraz to nowych możliwości rozpowszechniania twórców ducha ludzkiego, owe „inne umowy” odgrywać poczynają coraz to poważniejszą rolę. Zadaniem ustawodawcy jest należyte uregulowanie wynikających z takich umów wzajemnych praw i obowiązków stron.

Nowela skreśla w tym dziale całkowicie postanowienia art. 48, pozwalające dotychczas przedsiębiorcy, wystawiającemu dzieło mu-

zyczne na odbijanie tekstów pieśni i libretta i sprzedawanie ich publiczności, przybywającej na przedstawienie, byleby nie wprowadzał on tych odbitek w obieg księgarski.

Odtąd bez specjalnej umowy z autorem prawo robienia i odsprzedaży odbitek nie przysługuje już wystawiającemu utwór muzyczny.

Jako uzupełnienie przepisów istniejących, wprowadziła nowela art. 50¹, 50² i 50³, dotyczące zezwoleń na przeniesienie utworu na instrumenty mechaniczne, na film kinematograficzny oraz na publiczne wykonywanie dzieła.

W pierwszym wypadku zezwolenie nie obejmuje uprawnienia do publicznego wykonywania dzieła za zapłatą lub dla jakiegokolwiek korzyści materialnej. W ostatnim wypadku zaś zezwolenie na publiczne wykonanie nie daje prawa do rozpowszechniania dzieła za pomocą radjofonji lub radjowizji. Poszkodowany autor nie może w żadnym wypadku domagać się odszkodowania od radjoodbiorców. Natomiast zezwolenie na przeniesienie dzieła na film kinematograficzny obejmuje, w braku odmiennej umowy, uprawnienie do publicznego wykonywania filmu.

h) Nowela przewiduje, za wzorem przepisów dotyczących prawa patentowego, rodzaj przymusowej licencji. Mianowicie nowy art. 15¹ daje Ministrowi W. R. i O. P. prawo do udzielenia upoważnienia na rozpowszechnianie wydanego dzieła za pomocą środków radjofonicznych lub radjowizyjnych, bez względu na zgodę twórcy, jeżeli za takim rozpowszechnianiem przemawiają względy wyższej użyteczności. Orzeczenie Ministra ustala równocześnie należne twórcy odszkodowanie, którego podwyższenia można domagać się na drodze sądowej.

i) Wreszcie należy wspomnieć, że nowela uregulowała w drodze nowych! przepisów, zawartych w art. 60¹, 60² i 60³ specjalne postępowanie zabezpieczające powództwo, oparte na naruszeniu prawa autorskiego, upoważniła Prokuratorję Generalną do wytaczania w interesie publicznym powództwa w wypadku naruszenia przepisów art. 58 oraz zaostriżyła przepisy karne, dostosowując je równocześnie do przepisów ogólnych, zawartych w polskim kodeksie karnym z 1932 r.